



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

RPO-552919-I/07/KŁ

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa, dnia 18/03/2008

Pan
Bogdan Klich
Minister Obrony Narodowej
WARSZAWA

Kielce Lausony Panie Ministrze

Kierując się troską o jak najpełniejszą ochronę konstytucyjnych praw podmiotowych obywateli, a w szczególności mając na uwadze art. 51 ust. 4 Konstytucji RP, w świetle którego każdy ma prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą, postanowiłem zwrócić się do Pana Ministra o ponowne zbadanie problemu przedstawianego już Pana poprzednikowi (pismo RPO-552919-I/07/MW z dnia 21 czerwca 2007 r.), dotyczącego skarg osób, których dane osobowe - wraz ze wskazaniem podejmowanej działalności - zostały wymienione w *Raporcie o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek informacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych w zakresie określonym w art. 67 ust. 1 pkt 1-10 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. - „Przepisy wprowadzające ustawą o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę, o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego” oraz innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej* (dalej - Raportcie; Monitor Polski z dnia 16 lutego 2007 r.).

Skarżący kwestionowali treść Raportu, a ściślej: umieszczenie ich nazwisk w grupie osób prowadzących działalność, o której mowa w art. 70 a ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. We wnioskach kierowanych do mnie skarżący podnosili, że jako pracownicy wywiadu bądź kontrwywiadu wojskowego nigdy nie podejmowali opisanych w Raportcie działań.

Wpłynęły do mnie także skargi tych osób, które twierdzą, że nigdy nie współpracowały - w jakiegokolwiek formie - z wojskowymi służbami wywiadowczymi lub kontrwywiadowczymi.

W mojej ocenie, na co zwracałem uwagę poprzednio, na tle owych skarg ujawnił się problem braku odpowiedniego środka prawnego, który pozwalałby na kwestionowanie informacji zawartych w Raporcie tym osobom, których dane są w nim zamieszone. Potwierdził to ostatni wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie z powództwa Jerzego M. Nowakowskiego przeciwko Ministerstwu Obrony Narodowej o ochronę dóbr osobistych.

I. Zgodnie ze wskazaniem art. 70 a ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r., Raport opisuje niezgodne z prawem działania (w szczególności wymienione w art. 67 ust. 1 pkt 1-10 ustawy), które wykraczały poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Informacje zawarte w Raporcie dotyczą następujących osób:

- 1) żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych, którzy podejmowali działania wykraczające poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (art. 70 a ust. 1 ustawy),
- 2) osób współdziałających z żołnierzami i pracownikami, o których mowa w pkt 1 - jeżeli osoby te wiedziały lub przewidywały i godziły się na to, że współuczestniczą w działaniach żołnierzy i pracowników,
- 3) osób, które współdziałając z żołnierzami i pracownikami o których mowa w pkt 1, nakłaniały ich do popełnienia czynów w zakresie działań wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, ułatwiały ich popełnienie lub poprzez uzależnienie od siebie polecały ich wykonanie - jeżeli osoby te wiedziały lub przewidywały i godziły się na to, że współuczestniczą w działaniach żołnierzy i pracowników,
- 4) osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1981 r. o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe (Dz. U. nr 20, poz. 101, z późn. zm.), które powzięły wiadomość o działaniach

wymienionych powyżej, i nie podjęły czynności zmierzających do zaprzestania takich działań.

Regulacja art. 70 a nawiązuje w swej treści bezpośrednio do art. 67 ustawy, który określa treść oświadczenia składanego przez żołnierzy i inne osoby zatrudnione w WSI (a także byłych żołnierzy i pracowników tych służb) - w oświadczeniu należało określić ewentualne własne zaangażowanie w opisaną przez art. 67 działalność niezgodną z prawem. Od złożenia tych oświadczeń zależała możliwość zatrudnienia w Służbie Wywiadu Wojskowego oraz Służbie Kontrwywiadu Wojskowego.

II. Właśnie na tle procedury składania oświadczeń pojawia się pierwszy problem, dotyczący prac Komisji Weryfikacyjnej, odpowiedzialnej za przygotowanie Raportu: otóż Raport ten dotyczy także osób, które nie składały oświadczeń o charakterze swojej pracy w WSI. Są to wymienione powyżej w pkt 2, 3 i 4 osoby, które nigdy - w sposób formalny, poprzez służbę czy zatrudnienie - nie były związane z wywiadem czy kontrwywiadem wojskowym. Obowiązek składania oświadczeń odnosił się bowiem wyłącznie do pracowników i żołnierzy (także byłych) WSI wnoszących o zatrudnienie w Służbie Wywiadu Wojskowego oraz Służbie Kontrwywiadu Wojskowego (art. 65 i 66 ustawy). Dodatkowo, oświadczenia mogli złożyć ci żołnierze, czy pracownicy WSI (także byli), którzy nie ubiegali się o wyznaczenie na stanowisko służbowe czy zatrudnienie w służbach wywiadowczych (art. 68 ustawy). Natomiast osoby wymienione w art. 70 a ust. 2 i 3 nie składały żadnych oświadczeń w przedmiocie działań opisanych w art. 67 ustawy.

Co istotne, oświadczenia te były badane przez Komisję Weryfikacyjną - zarówno w celu rekrutacji, jak i dla potrzeb sporządzenia Raportu. Komisja zajmowała stanowisko w sprawie zgodności oświadczeń z prawdą w przypadku wątpliwości, co do prawdziwości oświadczenia, Komisja informowała o tym osobę, która złożyła oświadczenie. W takiej sytuacji osoba ta mogła złożyć wyjaśnienia przed Komisją (art. 63 ust. 3 i 4 ustawy).

Wątpliwości, co do zgodności oświadczenia z prawdą, Komisja mogła wyjaśniać także wysłuchując inne osoby, jeżeli wyraziły one zgodę na złożenie wyjaśnień (§ 6 ust. 3 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 lipca 2006 r. w sprawie trybu działania Komisji Weryfikacyjnej powołanej w związku z likwidacją Wojskowych Służb Informacyjnych (Dz. U. nr 135, poz. 953, obecnie także art. 63 ust. 6 a ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r.).

Innymi słowy - osoby, które złożyły oświadczenie (wskazane w art. 65, 66 i 68 ustawy) miały możliwość ustosunkowania się do stanowiska Komisji (którego podstawą były wszelkie, łącznie z zawierającymi tajemnicę państwową, materiały archiwalne i operacyjne, a także inne dokumenty - art. 63 ust. 5, obecnie art. 63 ust. 6a ustawy). Osoby te miały więc pewne gwarancje ochrony swoich praw w ramach postępowania prowadzonego na podstawie ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. Natomiast osoby wymienione w art. 70 a ust. 2 i 3 ustawy, które nigdy nie składały oświadczeń wskazanych w art. 67 ustawy, nie miały żadnej możliwości wykazywania swoich racji w postępowaniu przed Komisją. O tym, że zostali oni uznani za osoby łamiące prawo i działające na szkodę interesów RP dowiedzieli się z treści samego Raportu - czyli wtedy, gdy informacja ta dotarła jednocześnie do opinii publicznej.

III. Moim zdaniem, nawet w przypadku osób, które składały oświadczenia, trudno jest przyjąć tezę, że w ramach postępowania weryfikacyjnego przed Komisją korzystały one z właściwych gwarancji proceduralnych. Faktem jest, że postępowanie weryfikacyjne nie jest oparte na modelu sądowym, niemniej jednak jego oddziaływanie na sytuację prawną podmiotów jest znaczne. Większość działań opisanych w art. 67 ust. 1 pkt 1-10 ustawy stanowi czyny wypełniające znamiona przestępstw. Upublicznienie informacji o takiej działalności może odnieść istotne skutki i poważne życiowe konsekwencje dla opisanych w Raporcie osób. Ta okoliczność zobowiązuje do zachowania odpowiednich standardów proceduralnych zarówno przy ustalaniu, jak i upublicznianiu tych danych.

Tymczasem zainteresowany podmiot dysponuje ograniczonym dostępem do materiałów archiwalnych i operacyjnych, o których mowa w art. 63 ust. 6 a ustawy; § 7 ust. 4 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 lipca 2006 r. odsyła w tym zakresie do ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2005 r., nr 196, poz. 1631 ze zmian.), co powoduje, że możliwość zapoznania się z tymi danymi zależy od posiadanego poświadczenia bezpieczeństwa. Może więc zdarzyć się sytuacja, w której dana osoba nie będzie miała dostępu do materiałów, które stanowią podstawę okoliczności ustalonych przez Komisję.

W tym kontekście istotny wydaje się pogląd wyrażony przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 24 kwietnia 2007 r., dotyczącym sprawy *Matyjek v. Polsce* (skarga nr 38184/03). Wyrok ten zapadł na tle polskiej ustawy lustracyjnej z 1997 r.; Trybunał uznał, iż postępowanie w sprawie skarżącego nie spełniało standardów praworządnego procesu sądowego. Skarżący nie miał bowiem odpowiedniego dostępu do

dokumentów odnoszących się do jego osoby, większość z nich była utajniona jako nośniki tajemnicy państwowej. Trybunał uznał, iż w sytuacji, gdy Rzecznik Interesu Publicznego nie napotykał żadnych ograniczeń w dostępie do dokumentacji, a skarżący taką możliwością nie dysponował, zachwiana została zasada „równości broni” stron postępowania, a tym samym naruszono art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 ze zmian.).

Oczywiście, wniosków wypływających z wyroku nie da się w prosty sposób przełożyć na postępowanie prowadzone na podstawie ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. Polski ustawodawca zdecydował, że postępowanie weryfikacyjne nie zostało ukształtowane według modelu sądowego. Ewentualny proces karny ma miejsce dopiero po zakończeniu weryfikacji: zgodnie z § 13 rozporządzenia Prezesa RM z dnia 24 lipca 2006 r., w przypadku stwierdzenia, że osoba, która złożyła oświadczenie, oświadczyła nieprawdę, Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej, na wniosek zespołu roboczego, pisemnie zawiadamia o tym prokuratora. Przystępstwem jest bowiem zarówno złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia, o którym mowa w art. 67 ustawy, jak i złożenie nieprawdziwych wyjaśnień (art. 79 i 79 a ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r.).

Niemniej jednak, zważywszy na wskazane wyżej skutki upublicznienia informacji zawartych w raporcie wydaje się wskazanym, aby w postępowaniu przed Komisją Weryfikacyjną zachowane zostały pewne minimalne wymogi rzetelnej procedury.

IV. Istniejące niedoskonałości ustawowej regulacji postępowania weryfikacyjnego mogły zostać zniwelowane poprzez stworzenie możliwości odwołania od rozstrzygnięcia Komisji. Żadna jednak z osób wymienionych w raporcie - niezależnie czy składała ona oświadczenie, o którym mowa w art. 67 ustawy, czy też nie - nie dysponuje jakimkolwiek środkiem prawnym, pozwalającym na kwestionowanie treści raportu (w odniesieniu do informacji, które jej dotyczą).

Faktem jest, że art. 70 d ustawy przewiduje pewną postać weryfikacji raportu, a mianowicie jego „uzupełnienie”: otóż, jeżeli po przekazaniu raportu przez Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Prezesowi Rady Ministrów i wiceprezesom Rady Ministrów ujawnią się nowe okoliczności, które powinny zostać objęte raportem lub wpływają na jego treść, Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej, niezwłocznie po ujawnieniu nowych okoliczności, sporządza odpowiednie

uzupełnienie Raportu. Owo uzupełnienie jest upubliczniane na analogicznych zasadach, co sam Raport.

Jednakże trudno uznać, aby rozwiązanie zawarte w art. 70 d ustawy miało charakter gwarancyjny dla podmiotów, których działalności dotyczy Raport.

Po pierwsze, podmioty te w żaden sposób nie mogą uruchomić procedury weryfikacji Raportu - żaden podmiot nie dysponuje uprawnieniem doprowadzenia do sytuacji, w której Komisja powtórnie zajmuje stanowisko w przedmiocie prawidłowości już upublicznionych informacji (np. poprzez obowiązek ustosunkowania się do zgłoszonych zastrzeżeń).

Po drugie, Raport jest weryfikowany w sytuacji, gdy zostaną ujawnione „nowe okoliczności”. Tymczasem ewentualne zastrzeżenia mogą dotyczyć interpretacji materiałów źródłowych i wniosków, do jakich Komisja doszła na podstawie ich treści. Jak była o tym mowa wyżej, osoba wymieniona w Raporcie dysponuje bardzo ograniczonym dostępem do materiałów archiwalnych i operacyjnych, o których mowa w art. 63 ust. 6 a ustawy. Możliwe więc są sytuacje, w których zainteresowany podmiot nie będzie w stanie określić, czy informacje, które chce przedstawić Komisji, są „nowymi okolicznościami”, które nie były rozpatrzone w dotychczasowym postępowaniu.

Po trzecie, w postępowaniu przed Komisją brak jest jakiegokolwiek elementu dewolutywności - zarzuty co do treści Raportu badane są dokładnie przez ten sam organ, który prowadził poprzednie postępowanie i ustalał ujawnione w Raporcie okoliczności.

Wszystkie powyższe cechy procedury weryfikacji Raportu powodują, że nie zapewnia ona wystarczających gwarancji proceduralnych osobom, do których odnosi się treść Raportu.

Owe „niedostatki” postępowania uwydatniają się w szczególności w przypadku osób, o których mowa w art. 70 a ust. 2 i 3 ustawy. A zatem tych, które nie składały wyjaśnień przed Komisją Weryfikacyjną i jednocześnie nie mogą podważyć jej ustaleń.

Przykładem rozwiązań zapewniających wyżej wymienione wymogi rzetelnej procedury były regulacje przyjęte w projekcie ustawy o podaniu do wiadomości publicznej informacji o byłych funkcjonariuszach komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, czasowym ograniczeniu pełnieniu przez nich funkcji publicznych oraz pozbawieniu ich nieuzasadnionych przywilejów materialnych, czyli projekcie tzw. ustawy deubekizacyjnej, przygotowywanej przez poprzedni rząd.

Artykuł 4 projektu ustawy dawał możliwość wystąpienia podmiotów zainteresowanych do Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej z wnioskiem o uzupełnienie lub sprostowanie błędów zawartych w wykazie funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa podanym do publicznej wiadomości. Przywołany przepis uruchamiał procedurę weryfikacji w/w wykazu. Brak natomiast takiego rozwiązania w ustawie z dnia 9 czerwca 2006 r.

Jednocześnie, w/w projekt ustawy regulował zagadnienie ograniczenia możliwości pełnienia funkcji publicznych przez byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa. Na podstawie art. 5 projektu ustawy zakazane było byłym funkcjonariuszom organów bezpieczeństwa pełnienie funkcji publicznych określonych w projekcie. W sytuacji, gdyby właściwy minister do spraw administracji publicznej powziął wiadomość o dalszym pełnieniu funkcji publicznej z naruszeniem w/w przepisów, to po wszczęciu postępowania wyjaśniającego, na podstawie art. 6 ust. 3 w/w projektu ustawy minister podaje ten fakt do publicznej wiadomości. Właściwą formą jest obwieszczenie w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, z podaniem danych personalnych byłego funkcjonariusza wraz z informacją o tym, jaki skutek wywiera obwieszczenie dla danej osoby.

Gdyby okazało się jednak, że nie było podstaw do wydania powyższego obwieszczenia lub w jego treści wystąpiłyby błędy, to art. 6 ust. 4 w/w projektu ustawy nakładał na ministra obowiązek jego sprostowania, podanego do publicznej wiadomości w tym samym trybie, co ogłoszenie obwieszczenia.

Ponadto, na podstawie art. 13 wyżej wymienionego projektu tzw. ustawy deubekizacyjnej, istniała możliwość uzyskania zaświadczenia przez osoby zainteresowane o okolicznościach mających szczególny charakter, tj. o podejmowaniu przez zainteresowanych działań z pobudek patriotycznych, wspierających niepodległościowe i demokratyczne aspiracje narodu i osłabiających skuteczność działań komunistycznych organów bezpieczeństwa.

Zasadność wydania powyższego zaświadczenia zainteresowanemu podlegała zbadaniu przez Komisję przy Prezesie Rady Ministrów (art. 14 i 15 w/w projektu ustawy), której przysługują kompetencje organu administracji publicznej określone w KPA. Zatem, zgodnie z procedurą przewidzianą w projekcie w/w ustawy (art. 16), istniała możliwość zaskarżenia takiego zaświadczenia do sądu administracyjnego, co zapewniało zbadanie konkretnej sytuacji przez organ inny, niż prowadzący poprzednie postępowanie.

Dodatkowo, sąd miał możliwość ustalenia innej okoliczności za pomocą dodatkowych dowodów, innych niż wymienione w treści projektu ustawy (art. 17). W takim wypadku, postępowanie sądowe winno toczyć się z udziałem prokuratora.

Wyżej wymienionych rozwiązań, zapewniających wymogi rzetelnej procedury zabrakło

jednak w ustawie z dnia 9 czerwca 2006 r.

V. Osoby, które uważają, że informacje zawarte w Raporcie są dla nich krzywdzące, teoretycznie mogą poszukiwać ochrony swoich praw w sądzie cywilnym, w ramach postępowania o ochronę dóbr osobistych (art. 23, 24 i 448 kodeksu cywilnego). Jednak postępowanie to z wielu względów nie wydaje się adekwatne do rozstrzygnięcia kwestii trafności informacji ujawnionych w Raporcie.

Przede wszystkim, przepisy kodeksu postępowania cywilnego zawierają określone ograniczenia w przeprowadzeniu dowodów, które mogłyby doprowadzić do ujawnienia informacji niejawnych, w tym zwłaszcza tajemnicy państwowej. Najbardziej istotną wydaje się okoliczność, że art. 248 kpc w zasadzie wyłącza przeprowadzenie dowodu z dokumentu zawierającego tajemnicę państwową. Obowiązuje też generalny zakaz przesłuchiwania w charakterze świadków osób wojskowych i urzędników nie zwolnionych od zachowania tajemnicy służbowej, jeżeli ich zeznanie miałyby być połączone z jej naruszeniem (tym bardziej tajemnicy państwowej - Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz pod red. Z. Resicha i W. Siedleckiego, Wydawnictwo Prawnicze - tezy do art. 259). Tryb występowania w postępowaniu cywilnym o zwolnienie z zachowania tajemnicy nie został sprecyzowany. Niemniej jednak z regulacji kodeksu wynika, że w tym postępowaniu - odmiennie niż w karnym - sąd nie ma uprawnień do zwolnienia z obowiązku zachowania tajemnicy służbowej. Przesłanki zwolnienia zarówno z tajemnicy państwowej, jak i służbowej, zawarte są wyłącznie w przepisach regulujących ich ochronę.

Faktem jest, że -jak podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 września 2000 r. (sygn. III ZP 21/00, publ. OSNC z 2001 r., nr 2, poz. 30) - owe ograniczenia nie przekreślają ogólnej zasady, że sąd powinien mieć dostęp do informacji niejawnych, jeżeli jest to niezbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy i ("prawidłowego") wymierzenia sprawiedliwości. Wymóg ten wynika nie tylko z art. 45, ale i z art. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym Rzeczypospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym. Z

uwagi na konieczność prawidłowego rozstrzygnięcia danej sprawy, ograniczenia w możliwości dostępu sądu do informacji niejawnych muszą mieć wyjątkowy charakter, usprawiedliwiony fundamentalnym interesem państwa (jego bezpieczeństwem, zachowaniem suwerenności).

Jednak chociażby ze względu na wyłączenie przewidziane w art. 248 § 1 kpc, skuteczne przeprowadzenie prawidłowego postępowania cywilnego w sprawie o ochronę dóbr osobistych, w którym większość materiałów archiwalnych i operacyjnych WSI nie może zostać zbadanych, jest wysoce utrudnione, o ile całkiem niemożliwe.

Wydaje się także, że cywilnoprawna ochrona dóbr osobistych jest narzędziem przewidzianym dla rozstrzygnięcia innego rodzaju sporów, a mianowicie takich, które osadzone są w stosunkach *stricte* cywilnoprawnych, skonstruowanych na zasadzie równości stron. Trudno natomiast uznać, że jest to adekwatny środek dla ochrony obywatela przed działaniem instytucji publicznych.

Podjmując decyzję o likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych, ustawodawca zaprojektował określoną zmianę o charakterze systemowym; reforma służb wywiadu i kontrwywiadu wojskowego powinna być rozwiązaniem kompleksowym, regulującym całościowo problematykę zmian prawnych i instytucjonalnych. W ramach tej regulacji, państwo powinno zapewnić stosowne środki prawne dostępne podmiotom, na których sytuację prawną wpływają te zmiany. Reforma służb wywiadu i kontrwywiadu wojskowego bez wątplenia dotyczy sfery prawa publicznego; w konsekwencji, to właśnie w ramach tej sfery powinny zostać przewidziane środki ochrony prawnej.

Sytuacja, w której działanie instytucji publicznej - na podstawie ustawy - może prowadzić do naruszenia sfery dóbr osobistych wielu podmiotów jest, w mojej opinii, wysoce niepożądaną. Rozwiązania ustawowe powinny zostać tak zaprojektowane, aby ryzyko naruszenia dóbr osobistych obywateli było możliwie niewielkie. Moim zdaniem, wymóg taki wynika z art. 2 Konstytucji RP, który ustanawia Rzeczpospolitą Polską jako demokratyczne państwo prawne.

Cel ten można osiągnąć za pomocą stosownej procedury prawnej, umożliwiającej obywatelowi ochronę jego praw jeszcze w postępowaniu przed Komisją Weryfikacyjną, ze skutkiem przewidzianym w art. 70 d ust. 3 ustawy (publikacja uzupełnienia Raportu).

W związku z powyższym stoję więc na stanowisku, iż należy rozważyć wprowadzenie środka prawnego - dostępnego osobom wymienionym w Raporcie - który

pozwaląby na kwestionowanie ustaleń Komisji Weryfikacyjnej. W przypadku, gdyby środek ten doprowadził do zmiany ustaleń poczynionych przez Komisję, konieczne byłoby ogłoszenie tych zmian w oficjalnym organie publikacyjnym (Monitorze Polskim).

Taki środek prawny mógłby, po pierwsze, stanowić właściwe uzupełnienie gwarancji proceduralnych w postępowaniu przed Komisją. Po drugie, pozwoliłby on na zniwelowanie skutków ewentualnych nieścisłości pierwszej wersji Raportu. Efekt taki nie może natomiast zostać osiągnięty poprzez wyrok sądu cywilnego (bądź karnego, w procesie o zniesławienie), nawet jeśli jego treść zostanie podana do publicznej wiadomości.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2001 r., nr 14, poz. 147), uprzejmie proszę Pana Ministra o rozważenie przedstawionych zagadnień, dotyczących ustawowej regulacji postępowania przed Komisją Weryfikacyjną; będę wdzięczny za przekazanie uwag Pana Ministra, dotyczących poruszanych w niniejszym piśmie problemów.

Łukasz Wójcik
per. h. h. h. h. h.